

# JANUSZ KOSTECKI

(Biblioteka Narodowa)

## Rosyjska praktyka kontroli piśmiennictwa – uzasadnienia negatywnych decyzji cenzorskich w 2. połowie XIX wieku. Próba typologii

W referacie skupię się na analizie decyzji tzw. cenzury zagranicznej, kontrolującej publikacje importowane. Wynika to głównie ze względów metodologicznych. Negatywne wyroki cenzury wewnętrznej skutkują zazwyczaj tym, że inkryminowany tekst nigdy nie trafia do publicznego obiegu, rękopis na ogół ginie i z braku odpowiednich cytatów albo streszczenia utworu trudno jest zrozumieć w pełni sens danego uzasadnienia. Wyjątek stanowią decyzje dotyczące dzieł w pewien sposób klasycznych, wydawanych po wielokroć, gdyż punktem odniesienia może stać się dla badacza inna ich edycja. W wypadku analizy wywodów na temat tekstów już wydrukowanych sytuacja jest łatwiejsza, ponieważ z reguły udaje nam się dotrzeć do tej publikacji, z którą miał do czynienia cenzor, co daje szansę na odtworzenie toku jego rozumowania.

Bazę materiałową tworzą uzasadnienia do 1531 negatywnych decyzji urzędników Warszawskiego Komitetu Cenzury (WKC) z lat 1867–1903, dotyczących dopuszczenia do obiegu publikacji w języku polskim sprowadzonych do Cesarstwa<sup>1</sup>. Stanowią one prawie 30% wszystkich niekorzystnych opinii wydanych w wymienionym

---

<sup>1</sup> Wymienione daty graniczne mają charakter przypadkowy: po prostu tylko materiały z tych lat dostępne są w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Uzasadnienia decyzji znajdują się w Protokołach posiedzeń WKC z 12 lat: 1867, 1873, 1879, 1885–1886, 1888–1891, 1897, 1899, 1903. Niewielką część opinii (ok. 7,5%)

okresie we wszystkich urzędach Imperium. Oczywiście rola WKC była szczególna, gdyż w urzędzie tym rozpatrywano prawdopodobnie około 80% importowanych książek polskich<sup>2</sup>. Jego znaczenie wzrosło zwłaszcza od 1899 roku, kiedy to czasowo pełniący obowiązki naczelnika Zarządu Głównego do Spraw Druku (ZGdsD) Michaił Piotrowicz Sołowjew polecił, by w przyszłości kontrola

wszystkich wwożonych do Rosji wydawnictw zagranicznych w języku polskim, oprócz luksusowych, niedostępnych ze względu na cenę ogółowi czytelników, lub dzieł mających charakter ściśle naukowy, koncentrowała się w Warszawskim Komitecie Cenzury.<sup>3</sup>

Decyzja ta wychodziła naprzeciw wieloletnim dążeniom tego Komitetu do uzyskania wyłączności na kontrolę druków polskich<sup>4</sup>. Już przecież w 1881 roku argumentowano, że osoba z zewnątrz

---

opublikowała przed laty Maria Prussak (*Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie*, wybór, przekł. i oprac. M. Prussak, Warszawa 1994). Decyzje, które nie były opatrzone uzasadnieniem, zdarzały się sporadycznie, np. „Wydawnictwo to P. Worszew 2 zaproponował dopuścić do obiegu wśród publiczności z wykluczeniem miejsca na s. 2. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora” [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Warszawski Komitet Cenzury (dalej: AGAD, WKC), sygn. 39: Protokoły posiedzeń (dalej PP) 1889, nr 5 z 6 lutego, k. 21]. Cyfry (1 lub 2) przy niektórych cenzorach pozwalały odróżnić urzędników o tym samym nazwisku. W całym tekście daty według tzw. starego stylu. Ze względu na brak miejsca nie będę podawał pełnych opisów bibliograficznych ocenianych publikacji, a tylko numery pozycji, pod jakimi znaleźć je można w opracowaniu: J. Kostecki, M. Rowicka, *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w latach 1865–1904. Wykaz publikacji polskojęzycznych zakwestionowanych oraz dopuszczonych do obiegu przez carską cenzurę zagraniczną*, t. 1–3. Warszawa 2006. W tym wypadku chodzi o poz. 6596. Kilkakrotnie decyzji swych nie uzasadnił też starszy cenzor Władimir Michajłowicz Iwanowski.

<sup>2</sup> J. Kostecki, *Trudny proces przenikania. Carska cenzura zagraniczna wobec importu publikacji w języku polskim w latach 1865–1904*, Warszawa 2011, s. 57.

<sup>3</sup> Cykularz nr 4464 z 16.06.1899 r. (Rossijskij Gosudarstwiennoj Istoriceskij Archiw, Sankt-Pietierburg, fond 776, opis 22, dzieło 17, listok 172). Za udostępnienie dokumentu dziękuję Natalii Gienrichownej Patruszewej. Wszystkie tłumaczenia tekstów rosyjskich występujące w tekście są moje.

<sup>4</sup> Była ona oczywiście na rękę także władzom Królestwa (zawsze ingerowały one w działalność WKC), gdyż zwiększały zakres ich autonomii. Być może zresztą decyzja Sołowjewa stanowiła reakcję na wniosek generał-gubernatora warszawskiego Aleksandra Konstantinowicza Imeretyńskiego.

będzie spotykać na każdym kroku różnego rodzaju przeszkody, a czasami może się zdarzyć, że nie będzie dokładnie znała potrzeb władzy w kraju tutejszym w odniesieniu do konkretnego problemu ani konkretnego położenia, stanu rzeczy w Królestwie Polskim [...]. Niezależnie od tego dla cenzora polskich wydawnictw ma ważne znaczenie bliska znajomość z ogólnym kierunkiem tutejszej polskiej literatury, a także z kształtem myśli, w danej chwili polskiej inteligencji, jak wiadomo zawsze nam wrogiej.<sup>5</sup>

Tryb cenzurowania druków importowanych omówiłem szczegółowo w innym miejscu<sup>6</sup>, przypomnę więc tylko, że decyzję o dopuszczeniu danej publikacji do obiegu podejmował samodzielnie cenzor, któremu zlecono jej przeczytanie, natomiast o warunkowym lub całkowitym zakazie rozpowszechniania – na wniosek danego urzędnika – na cotygodniowym posiedzeniu decydował większości głosów Komitet<sup>7</sup>. Oczywiście, korzystając z uzasadnień propozycji cenzorskich, należy mieć świadomość, że nie są to oryginalne teksty cenzorów, lecz ich wersje sporządzane do protokołu przez kolejnych sekretarzy Komitetu, a więc być może skrócone, uschematyzowane i nieco ujednolicone pod względem językowym.

Uzasadnienia te można wykorzystywać do różnych celów. Przede wszystkim zawierają one cenne dane dla badaczy interesujących się zarówno losami poszczególnych edycji, kategorii tekstów czy dorobku konkretnych twórców, jak też możliwością zaistnienia w przestrzeni publicznej określonych tematów czy idei<sup>8</sup>. Motywacje decyzji stanowią jednak także ciekawe źródło o charakterze masowym,

---

<sup>5</sup> Cyt. za: H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1914*, Lublin 2001, s. 138–139.

<sup>6</sup> J. KostECKI, *Trudny proces...*, dz. cyt., s. 85–94.

<sup>7</sup> Z aprobatą Komitetu, która wyrażała się ona na ogół w formułach „Komitet zgodził się z wnioskiem/opinią cenzora” (w XIX w.) lub „Komitet wysłuchawszy raportu p. cenzora X i zgadzając się z jego opinią, postanowił: [...]” (na początku XX w.), spotkało się aż 99,4% wniosków. Z tego względu takie terminy jak „decyzja”, „wniosek” czy „propozycja” można w zasadzie stosować wymiennie.

<sup>8</sup> Poznanie zwerbalizowanych motywacji cenzorskich wielokrotnie zmusza do korekty dotychczasowych przekonań na temat przyczyn kwestionowania poszczególnych tekstów. Szerzej piszę o tym w artykule *Rosyjska cenzura obyczajowa w drugiej połowie XIX wieku a możliwość opisu rzeczywistości*, [w:] *Realności, realizm, realność. W stulecie śmierci Bolesława Prusa*, red. nauk. E. Paczoska, B. Szleszyński, D.M. Osiński, Warszawa 2013, s. 65–82.

pozwalające zrekonstruować niektóre mechanizmy działania cenzury rosyjskiej – zwłaszcza obowiązujące tam schematy myślenia i podejmowania decyzji. Co ważne, choć analizowane materiały nie dotyczą w równym stopniu całego okresu<sup>9</sup> i odnoszą się tylko do publikacji sprowadzanych z zagranicy, wydaje się, że można na ich podstawie wnioskować o stosunku miejscowych cenzorów do wszelkich publikacji w języku polskim w epoce postyczeniowej. Trzeba bowiem pamiętać, że wszystkie teksty kontrolowano na podstawie tej samej ustawy<sup>10</sup>, a w Warszawie druki importowane sprawdzali ci sami urzędnicy, którzy zajmowali się także inicjatywami miejscowymi. Dodatkowo na straży wspólnego „stylu cenzurowania” stali długowieczni prezesi WKC oraz starsi cenzorzy<sup>11</sup>.

Prezentowane opracowanie ma charakter wstępny i poświęcone jest głównie „poetyce” uzasadnień oraz bezpośrednio wpływającej z niej zawartości informacyjnej opinii cenzorskich, a była ona bardzo różnaita.

## 1.

Zacznę od zasygnalizowania tych różnic między ocenami, które są widoczne na pierwszy rzut oka i mają w gruncie rzeczy charakter techniczny.

Zebrane materiały zawierają zarówno uzasadnienia dotyczące pojedynczych publikacji, jak i odnoszące się jednocześnie do kilku wydawnictw. Ponieważ – mimo zdarzających się opóźnień – druki

---

<sup>9</sup> Choć da się ułożyć ciąg obejmujący roczniki w odstępach sześcioletnich (1867, 1873, 1879, 1885, 1891, 1897, 1903), to wyraźnie widać, że zdecydowanie najwięcej materiałów dotyczy jednak 2. połowy lat 80. („dodatkowe” roczniki 1886, 1888–1890), a następnie przełomu wieków (rocznik 1899).

<sup>10</sup> J. Kostecki, *Trudny proces...*, dz. cyt., s. 37–43.

<sup>11</sup> Nie oznacza to oczywiście, że w całym badanym okresie miał on charakter niezmienny i że poszczególne decyzje były do końca przewidywalne. Wiele przykładów niestabilności polityki kontroli i niekonsekwencji orzeczeń zgromadziła zwłaszcza Małgorzata Rowicka (*Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza w epoce zaborów*, książka w druku). Ta sama autorka (*Piśmiennictwo w systemie carskiej cenzury rewencyjnej*, [w:] *Ludzie i książki. Studia historyczne*, red. J. Kostecki, Warszawa 2006, s. 233–268) przypomina też ówczesne opinie o różnicach w cenzurowaniu w Warszawie i w innych ośrodkach Imperium, o odmiennościach w kontroli książek i czasopism oraz publikacji miejscowych i importowanych.

polskojęzyczne kontrolowano na ogół zgodnie z rytmem ich napływania, drugi typ opinii zdarzał się stosunkowo rzadko (grupowej ocenie poddawano mniej więcej co ósmą książkę). Z reguły wspólna opinia dotyczyła dwóch publikacji, ale raz zdarzyło się, że 12, a dwukrotnie – że 10 książek. Były to przeważnie teksty pod pewnymi względami podobne, a więc – podają w kolejności malejącej – należące do jednej kategorii piśmiennictwa (np. religijne, głównie modlitewniki); druki z różnych dziedzin, ale kwestionowane z tej samej przyczyny (np. ze względu na „tendencję polskopatriotyczną”), czyli takie, które niosły za sobą podobne zagrożenie; prace jednego autora (np. tanie edycje pojedynczych utworów Juliusza Słowackiego); opublikowane w różnym czasie części (np. kolejne tomy) tego samego wydawnictwa; książki adresowane do określonej zbiorowości odbiorców (np. do ludu). Na tego rodzaju praktyki mogli sobie pozwolić głównie starsi cenzorzy W badanych latach byli to przede wszystkim: Anton Adamowicz Funkenstein, Władimir Michajłowicz Iwanowski, Friedrich Aleksandrowicz Fecht, Władimir Stiepanowicz Dragomirecki, Michał Awgustinowicz Łagodowski, Christofor Władimirowicz Emmauski oraz Władimir Iwanowicz Worszew<sup>12</sup>.

Uzasadnienia cenzorów były bardzo różnej objętości. Stosunkowo często spotkać można opinie ograniczające się do jednego zdania (zazwyczaj negatywnego werdyktu opatrzonego ogólnikową formułą), ale zdarzały się także – co prawda rzadko – obszernie (i wnikliwie) analizy przeczytanego tekstu, przekraczające (po przepisaniu) stronę maszynopisu. I znów, gdyby chcieć szukać jakichś zależności ilościowych, to można bez większego ryzyka stwierdzić, że nonszalancki stosunek do wykonywanych obowiązków cechował przede wszystkim starszych cenzorów. Tylko oni mogli sobie pozwolić na uzasadnienia o charakterze wręcz tautologicznym: „Z uwagi na to, że w tej religijnej książce znajdują się miejsca podlegające wykluczeniu, P. Fecht zaproponował zatrzymać ją w całości”<sup>13</sup> lub „Kalendarz ten zawiera miejsca podlegające wykluczeniu,

---

<sup>12</sup> Przypadło na nich 70% wszystkich odnalezionych ocen zbiorowych, które objęły 80% opiniowanych w ten sposób publikacji. Najczęściej z praktyki tej korzystał Funkenstein (11 razy, oceniając 36 publikacji).

<sup>13</sup> AGAD, WKC, sygn. 36: PP 1885, nr 30 z 18 lipca, k. 117–117v. (poz. 5184).

z uwagi na to P. [A.A.] Łagodowski zaproponował zatrzymać go w całości”<sup>14</sup>. Opinie najdłuższe – występujące głównie pod koniec badanego okresu – były ponadprzeciętnie często dziełem urzędników początkujących. Być może traktowano je jako sprawdzian, na którego podstawie starsi koledzy osądzali stopień rozumienia i umiejętność oceniania czytanych tekstów w zgodzie z aktualnymi wytycznymi przez osoby aspirujące do zawodu. Przykładem mogą być recenzje Nikolaja Pawłowicza Kuzniecowa z książki Józefa Dunina Karwickiego *Wędrówka od źródeł do ujścia Horynia* (Kraków 1891)<sup>15</sup>, Aleksandra Władimirowicza Nazarijewskiego z tłumaczenia satyry Nikolaja Aleksandrowicza Lejkina *Kędypomarańcze dojrzewają. Humorystyczny opis podróży kupców rosyjskich po Rivierze i Włoszech* (Kraków 1899)<sup>16</sup>, a także bliżej nieznanego Szyszkiewicza w 1903 roku z pracy *Dwudziestopięcioletni jubileusz Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie 1877–1902* (Lwów 1902) i Stanisława Tarnowskiego *Ksiądz Hieronim Kaysiewicz* (Kraków 1897) oraz powieści Cezarego Jaczewskiego (Marjana \*\*\*) *Widziane z daleka* (t. 1–2, Kraków 1903) i Heleny Zborowskiej (Blanki Halickiej) *Krwawe lata (1812–1814). Powieść* (Lwów 1903)<sup>17</sup>.

Przed wszystkim jednak omawiane uzasadnienia odnosiły się do obiektów o różnym statusie ontologicznym (albo do autorów i wydawców, albo do tekstów). Zdecydowanie przeważały decyzje o charakterze przedmiotowym. Na zakazy ze względu na osobę autora natknąłem się zaledwie kilkakrotnie (i to tylko w latach 70.). Dotyczyły one dzieł emigrantów politycznych, zarówno polskich (Władysława Bełzy, Karola Pieńkowskiego, Józefa A. Żulińskiego, Władysława Sabowskiego), jak rosyjskich (Piotra Ławrowicza Ławrowa). Oto jak motywowano niedopuszczenie do obiegu komedycji Bełzy *Słowiczek* (Lwów 1873):

---

<sup>14</sup> Tamże, sygn. 37: PP 1886, nr 49 z 4 grudnia, k. 197 (poz. 5610).

<sup>15</sup> Tamże, sygn. 41: PP 1891, nr 7 z 18 lutego, k. 45v–46v. (poz. 7604). Kuzniecowa od 1.06.1890 r. był p.o. młodszego cenzora.

<sup>16</sup> Tamże, sygn. 43: PP 1899, nr 36 z 15 września, k. 351–352 (poz. 11 090). Nazarijewski od 12.06.1899 r. był p.o. młodszego cenzora.

<sup>17</sup> Tamże, sygn. 44: PP 1899, nr 6 z 11 lutego, k. 63–64 (poz. 13150); nr 18 z 13 maja, k. 202–204 (poz. 13 248); nr 11 z 18 marca, k. 119–120v., 122 (poz. 13171); nr 42 z 28 października, k. 480–481 (poz. 13 274).

Utwór ten nie zawiera niczego zasługującego na potępienie. Ale uwzględniając fakt, że jego autor, Belza, jest emigrantem, P. Funkenstein zaproponował zakazać rozpowszechniania tego utworu. Komitet postanowił: na podstawie Najwyższego rozporządzenia zakomunikowanego Komitetowi 19 lutego 1871 r. № 804 zatrzymać utwór.<sup>18</sup>

Podobnie można traktować późniejsze decyzje negatywne, motywowane osobą wydawcy lub instytucją wydawniczą (Władysław Dyniewicz z Chicago, Macierz Polska ze Lwowa). Do tej ostatniej kategorii skłonny byłbym też zaliczyć bezwzględne zakazywanie wydawnictw jezuickich, np.

Jako dzieło jezuickie, na podstawie istniejących w tym przedmiocie przepisów, P. Emmauski zaproponował je zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora<sup>19</sup>

lub

Na str. 13 zamieszczono wizerunek Serca Jezusowego, oprócz tego dzieło to zapożyczono z zakazanego wydawnictwa „Intencja Miesięczna Serca Jezusowego”, jego autor zaś należy do zakonu jezuitów. Z uwagi na wszystko co powiedziano, P. Emmauski zaproponował książeczkę tę zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>20</sup>

## 2.

Sposoby uzasadniania negatywnych werdyktów dotyczących poszczególnych publikacji były bardzo rozmaite. Zdarzało się, że poprzedzawano na podaniu jednej przyczyny, czasem jednak decyzję motywowano na wiele sposobów.

### 2.1.

Najprostsza sytuacja występowała, gdy cenzor mógł się powołać na względy formalne, np., że:

– książka (broszura) stanowi odbitekę z czasopisma, które nie ma w Cesarstwie debitu komunikacyjnego, np.

<sup>18</sup> Tamże, sygn. 34: PP 1873, nr 11 z 26 marca, k. 59v. (poz. 1278).

<sup>19</sup> Tamże, sygn. 41: PP 1891, nr 23 z 18 czerwca, k. 150 (poz. 7632).

<sup>20</sup> Tamże, sygn. 40: PP 1890, nr 26 z 7 lipca, k. 151v. (poz. 7158).

Z uwagi na to, że broszura ta jest odbitką z „Nowej Reformy”, wydawnictwa, którego przywóz w granice imperium jest zabroniony, P. Łagodowski 1 zaproponował ją zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora,<sup>21</sup>

– uprzednio cenzura wewnętrzna zakwestionowała rękopis danego druku lub dokonała w nim ingerencji, których wydawca zakordonowy nie uwzględnił, np.

Biorąc pod uwagę, że Komitet zatrzymał rękopis pod tym samym tytułem i idealnie tożsamy z tą książeczką, p. Emmauski zaproponował zatrzymać też niniejsze dzieło. Komitet zgodził się z opinią p. Cenzora,<sup>22</sup>

– wcześniej zatrzymano już identyczną książkę, np.

Powieść ta była zatrzymana postanowieniem Warszawskiego Komitetu Cenzury z 2 kwietnia 1875 r. na podstawie raportu p. cenzora Fechta (p. Protokół posiedzenia Warszawskiego Komitetu Cenzury z 2 kwietnia 1875 r.). Biorąc pod uwagę, że powieść ta została wydana na nowo bez żadnych zmian i w pełni dzieląc opinię p. Fechta, proponuję utrzymać w pełnej mocy wcześniejsze postanowienie Komitetu i powieść Goszczyńskiego „Król zamczyska” ponownie zatrzymać. Komitet wysłuchawszy raportu p. cenzora Trofimowicza i zgadzając się z jego opinią, postanowił: dzieła tego nie dopuścić do obiegu wśród publiczności.<sup>23</sup>

Czasem ten rodzaj motywacji miał charakter typowo pretekstowy, np. gdy decyzję negatywną uzasadniano tym, że dochód ze sprzedaży publikacji przeznaczony jest na niewłaściwy cel, np.

Choć broszura ta w treści swej nie zawiera niczego niecenzuralnego, to z uwagi na to, że dochód z jej sprzedaży przeznaczony jest na użytek pewnego polskopatriotycznego stowarzyszenia w Poznaniu, P. Ochorowicz zaproponował poddać ją zakazowi. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>24</sup>

Stosunkowo często cenzorzy przywoływali po prostu odpowiedni zapis Ustawy o cenzurze, przede wszystkim najbardziej ogólny

---

<sup>21</sup> Tamże, sygn. 39: PP 1889, nr 13 z 3 kwietnia, k. 62v. (poz. 6766).

<sup>22</sup> Tamże, sygn. 43: PP 1899, nr 7 z 16 lutego, k. 52–52v. (poz. 11 078).

<sup>23</sup> Tamże, sygn. 44: PP 1903, nr 13 z 1 kwietnia, k. 141v. (poz. 13 162).

<sup>24</sup> Tamże, sygn. 36: PP 1885, nr 29 z 11 lipca, k. 113 (poz. 5098).



artykuł 4 (punkty 1, 2 lub 3) ze Wstępu, w którym wymieniono główne przewiny, za które groziły restrykcje<sup>25</sup>. Rzadziej już sięgano po artykuł 32 z części III rozdziału I (odnoszącej się do „atrybucji cenzury wewnętrznej”), artykuły 93–97, 99, 102–103, 105–106, 109–110 i 113 z części VIII (zawierającej „przepisy, którymi cenzura kierować się winna”) oraz artykuły 181–182 i 185 z części I (ogólnej) rozdziału III (dotyczącej „cenzury książek za granicą wydanych”). Bywało, że przywoływano jeden artykuł (np. „Zgodnie z art. 105 Ustawy o Cenzurze i druku, P. Worszew 1 zaproponował wymienioną książkę zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora”), zdarzało się jednak, że kilka różnych (np. „Dzieło to, na podstawie art. 93, 94, 95, 105, 181 i 182 Ustawy o Cenzurze i druku, P. Worszew 1 zaproponował zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora”)<sup>26</sup>.

Równie istotną wskazówkę dla cenzorów stanowiła treść cyrkularzy (rozporządzeń, wniosków, instrukcji lub zdań), wydawanych przez rozmaite organa władzy centralnej, przede wszystkim przez ZGdsD w Petersburgu (rzadziej przez Departament Spraw Duchowych Wyznań Obcych lub Departament Medyczny), a także miejscowej (Kancelarię Generał-Gubernatora Warszawskiego). Zdarzało się, że odpowiednie władze odnosiły się w swych zarządzeniach do konkretnych książek (np. „P. Dragomirecki zaproponował wymienione dzieło zatrzymać na podstawie wniosku Departamentu Spraw Duchowych Wyznań Obcych z 16 marca 1899 r. ? 264. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora”<sup>27</sup>, „Broszura ta na podstawie wniosku

<sup>25</sup> Były to treści: 1) dążące „do zachwiania nauk kościoła prawosławnego [...] lub w ogóle prawd i dogmatów wiary chrześcijańskiej”, 2) podważające „nietykalność Najwyższej Władzy Samodzierzycznej lub poważanie dla Domu Cesarskiego”, a także stojące „w sprzeczności z zasadniczymi przepisami państwa”, 3) obrażające „dobre obyczaje i przyzwoitość”, 4) obrażające „cześć jakiejś osoby [...]” (*Prawo prasowe. A. W Cesarstwie Ruskiem obowiązujące (Wydanie nieurzędowe, w przekładzie dostównym z wydania urzędowego z roku 1890)*, [w:] *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktykantów księgarskich, na podstawie swojskich i obcych źródeł*, oprac. T. Paprocki, Warszawa 1896, s. 454).

<sup>26</sup> AGAD, WKC, sygn. 38: PP 1888, nr 46 z 1 grudnia, k. 227v. (poz. 6279); k. 227–227v. (poz. 6177).

<sup>27</sup> Tamże, sygn. 43: PP 1899, nr 12 z 23 marca, k. 91–91v. (poz. 11 120).

rady medycznej z 15 maja 1903 № 4856 może być dopuszczona do obiegu wśród publiczności z wykluczeniem §§ 18 i 19 na str. 8<sup>28</sup>), ale znacznie ważniejsze były te regulacje, które dotyczyły jakiejś większej kategorii publikacji (np. wydawnictw dla ludu, dla dzieci i/ lub młodzieży, książek religijnych, podręczników szkolnych). W zgromadzonych materiałach cenzorzy powoływali się na blisko 50 cyrkularzy tego drugiego rodzaju. Robili to zarówno wprost (przypominając instytucję, która wydała dane rozporządzenie, jego numer, datę, temat), jak i w sposób ogólnikowy. Z reguły tłumaczono krótko, dlaczego dany przepis zastosowano w stosunku do rozpatrywanej książki. Uzasadniano np.

Z uwagi na to, że w kalendarzu nie ma świętych prawosławnych i nie są oznaczone święta państwowe, podlega on zakazowi na podstawie rozporządzenia Zarządu Głównego do Spraw Druku z 11 marca 1887 r. № 1062. Komitet wysłuchawszy raportu p. cenzora Dragomireckiego i zgadzając się z jego opinią postanowił: kalendarza tego nie dopuścić do obiegu wśród publiczności na podstawie rozporządzenia Zarządu Głównego do Spraw Druku z 11 marca 1887 № 1062<sup>29</sup>

albo

Na skutek polskopatriotycznej tendencji zbioru, wyrażającej się w biografii Kościuszki, Rejtana i in. p. Trofimowicz zaproponował na podstawie cyrkularza o zagranicznych podręcznikach szkolnych z 15 marca 1892 r. № 1646 takowy zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora,<sup>30</sup>

albo

Ponieważ w książce tej spotyka się mnóstwo miejsc nieodpowiadających wymaganiom instrukcji o cenzurowaniu duchownych książek rzymsko-katolickich, to P. Fecht zaproponował ją zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora,<sup>31</sup>

albo jeszcze ogólniej

---

<sup>28</sup> Tamże, sygn. 44: PP 1903, nr 22 z 10 czerwca, k. 244 (poz. 13 279).

<sup>29</sup> Tamże, nr 38 z 30 września, k. 437v. (poz. 13174).

<sup>30</sup> Tamże, sygn. 43: PP 1899, nr 17 z 4 maja, k. 131v. (poz. 11 135).

<sup>31</sup> Tamże, sygn. 36: PP 1885, nr 11 z 14 marca, k. 37–37v. (poz. 5192).

Jako dzieło jezuickie, na podstawie istniejących w tym przedmiocie przepisów, P. Emmauski zaproponował je zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>32</sup>

Zwyczajowo książki wymienionych typów kwestionowano głównie w całości (nawet wówczas, gdy zastrzeżenia budził tylko jeden fragment tekstu). Stwierdzano np.

Na str. 40 zamieszczono obrazek: chłopiec w pełnym polskim stroju; na str. 70 krótkie rozważania o rozpacziwym położeniu Polaków. Z uwagi na to, że w wydawnictwie dla dzieci nie wypada ani zaczerniać, ani wycinać stron, P. Łagodowski 2 zaproponował książeczkę tę zatrzymać. Komitet zgodził się opinią P. Cenzora<sup>33</sup>

lub

Na str. 33 autor nieprzyzwoicie wyraża się o Rosjanach, nazywając ich moskalami. Z uwagi na niedogodność dokonywania jakichkolwiek wykluczeń w dziełach przeznaczonych dla ludu, P. Kuzniecowa zaproponował dzieło to zakwestionować w całości. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>34</sup>

Cyrkularze omawianego rodzaju regulowały też ważne sprawy z pozoru techniczne, przykładowo:

– wprowadzały zakaz druku tekstów w językach rosyjskim, ukraińskim i litewskim czcionką łacińską, np.

W zbiorze tym, a mianowicie w części 3, znajduje się mnóstwo miejsc w rzeczach małosuskim (str. 83, 84, 87, 88, 90, 103, 112, 113, 115–119, 121, 122, 126 i 131–165) i litewskim (str. 188–230) drukowanych czcionką polską. Dlatego

<sup>32</sup> Tamże, sygn. 41: PP 1891, nr 23 z 18 czerwca, k. 150 (poz. 7632).

<sup>33</sup> Tamże, sygn. 40: PP 1890, nr 10 z 12 marca, k. 53–53v. (poz. 7085).

<sup>34</sup> Tamże, nr 23 z 18 czerwca, k. 136 (poz. 7224). Zwyczaj zatrzymywania całej publikacji, choć wątpliwości cenzora dotyczyły tylko pewnej liczby drobnych fragmentów, stosowano – prawdopodobnie przez analogię – także w stosunku do innych książek, zwłaszcza mających niewielką objętość lub niską cenę. Przykładowo: „Na str. 10 autor żałuje tych dobrych czasów, gdy istniało wojsko polskie, i ubolewa, że Polakom nic nie zostało oprócz kawałka ziemi. Na str. 15 to samo. Z uwagi na nieznaczne rozmiary dzieła P. Łagodowski 2 zaproponował je zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora” (tamże, sygn. 39: PP 1889, nr 36 z 18 września, k. 189; poz. 6774). Nie wyrażano tego wprost, ale prawdopodobnie kierowano się chęcią ukrycia faktu ingerencji.

P. Worszew 1, zgodnie z istniejącymi w tym przedmiocie rozporządzeniami, zaproponował niniejsze dzieło zatrzymać w całości. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora,<sup>35</sup>

natomiast wydawnictw w języku polskim – gotykiem, np.

P. Kuzniecowa zaproponował kalendarz ten zatrzymać na podstawie cyrkularza Zarządu Głównego do Spraw Druku z 2 marca 1890 r. № 930, jako wydrukowany w języku polskim czcionką gotycką. Komitet zgodził się z opinią p. Cenzora,<sup>36</sup>

– nakazywały usuwanie niemal wszystkich spisów bibliograficznych (w tym reklam księgarskich na okładkach książek) pod pozorem, że zawierają publikacje kwestionowane przez cenzurę albo cenzurze nieznane. Na przykład

Wymienione dzieło, według oświadczenia P. Czestilina, może być dopuszczone do obiegu wśród publiczności z wykluczeniem na str. 38 spisu polskich dzieł zagranicznych, wśród których figurują: jedno zakazane i trzy nieznane. Komitet zgodził się z oświadczeniem P. Cenzora.<sup>37</sup>

Dopiero w 1897 roku

Zarząd Główny do Spraw Druku uznał możliwość wprowadzania do comiesięcznych alfabetycznych spisów wydawnictw rozpatrywanych przez cenzurę zagraniczną, jako dozwolonych w całości, tych polskich książek, na których okładkach znajdują się ogłoszenia bibliograficzne podlegające wykluczeniu przez cenzurę.<sup>38</sup>

## 2.2.

Dla zrozumienia sposobów postrzegania przez władze piśmiennictwa polskiego znacznie ciekawsze są jednak te uzasadnienia, w których cenzorzy używali konkretnych argumentów. Tłumacząc swe negatywne werdykty stosowali przy tym – wymiennie lub łącznie – kilka różnych sposobów ilustrowania prezentowanego stanowiska:

<sup>35</sup> Tamże, sygn. 35: PP 1879, nr 35 z 31 sierpnia, k. 184v. (poz. 3016).

<sup>36</sup> Tamże, sygn. 42: PP 1897, nr 6 z 11 lutego, k. 38 (poz. 10 062).

<sup>37</sup> Tamże, sygn. 39: PP: 1889, nr 13 z 3 kwietnia, k. 65 (poz. 6589).

<sup>38</sup> *Pismo nr 1421 Centralnego Komitetu Cenzury Zagranicznej z 19 kwietnia 1897* (tamże, sygn. 42: PP 1897, nr 16 z 29 kwietnia, k. 120–120v.).

– podawali numery stron zawierających kwestionowane przez nich treści, np.

To zbiór drobnych improwizacji, w większości o treści polskopatriotycznej. Miejsca wyróżniające się szczególną nagannością znajdują się na str. 20, 27, 29, 35, 39, 55, 101, 107, 111, 145, 161, 165, 179 i 193. Przedstawiając to dzieło do rozpatrzenia przez Komitet, p. Wołoczeninow uznał za pożyteczne nie dopuścić go do obiegu wśród publiczności, wskutek jego polskopatriotycznej tendencji. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora;<sup>39</sup>

– zwracali uwagę na rodzaj kwestionowanego tekstu, który – ich zdaniem – niejako sam z siebie nie mógł być dopuszczony do obiegu, np.

P. Kuzniecowa zaproponował dzieło to przepuścić z wykluczeniem str. 49, na której zamieszczone jest sprawozdanie zarządu polskiego muzeum narodowego w Rapperswilu (Szwajcaria). Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora;<sup>40</sup>

– przytaczali słowa lub sformułowania, które budziły wątpliwości, np.

W wymienionych pięciu wydawnictwach Matkę Boską nazywa się królową korony polskiej – prawosławie herezją, z uwagi na co p. Gabła zaproponował takowe zatrzymać na podstawie art. 4 Ust. o Cenz. i dr. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora;<sup>41</sup>

– cytowali fragmenty, które proponowali usunąć, albo ze względu na które wnioskowali o niedopuszczenie do obiegu całej publikacji, np.

Wydawnictwo to P. Kuzniecowa zaproponował dopuścić do obiegu wśród publiczności z wykluczeniem miejsca na str. 118, gdzie powiedziano: „Złowrogie spojrzenie o ile się później dowiedziałem, dostało się do korony cesarza rosyjskiego Aleksandra III”. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora;<sup>42</sup>

– streszczali tego typu fragmenty lub nawet całe publikacje, np.

---

<sup>39</sup> Tamże, sygn. 34: PP 1873, nr 40 z 15 października, k. 170v. (poz. 1339).

<sup>40</sup> Tamże, sygn. 42: PP 1897, nr 11 z 18 marca, k. 72v. (poz. 10 014).

<sup>41</sup> Tamże, sygn. 43: PP 1899, nr 26 z 6 lipca, k. 224v.–225 (poz. 11 096, 11 116, 11 117, 11 042, 11 143).

<sup>42</sup> Tamże, sygn. 41: PP 1891, nr 47 z 3 grudnia, k. 288v.–289 (poz. 7522).

W tym dziele dla dzieci znajdują się listy z Odessy, w których jedna przyjaciółka opisuje drugiej swoje wrażenia. Między innymi mówi ona o rosyjskim parowcu, który przybył do odesskiego portu z Japonii. Parowiec ten nazywa cudzoziemskim, marynarzy rosyjskich przedstawia jako pijaków, którzy wywarli na niej przygnębiające wrażenie. Lecz między nimi były wyjątki, a stanowili je... Polacy. Oni rozmawiali z nią po polsku („śpiewnym akcentem litewskim”), byli bardzo uprzejmi, roztropni itd. Z uwagi na to, co wyżej powiedział, P. Dragomirecki zaproponował dzieło to zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>43</sup>

### 2.3.

Zdarzało się jednak – i to dość często – że urzędnicy używali po prostu jednego z kilku uniwersalnych, wytartych sformułowań stygmatyzujących, stanowiących element cenzorskiego idiolektu, które (w zależności od potrzeb) można było zastosować do różnych treści.

Uzasadniając decyzje, cenzorzy odnosili się:

- do domniemanych (ukrytych) intencji autorskich,
- do rozmaitych tematów, faktów, zjawisk i procesów, opisywanych w rozpatrywanych tekstach, a zwłaszcza do sposobów ich prezentowania,
- do czynników pozatekstowych (sytuacyjnych).

Cenzorzy doskonale zdawali sobie sprawę, że autorzy rozpatrywanych publikacji, nie mogąc o pewnych sprawach pisać wprost, uciekali się do bogatego repertuaru wybiegów, tropili więc rozmaite niedopowiedzenia, eufemizmy, aluzje, metafory lub możliwe analogie. Pokażę ten problem tylko na jednym, ale za to wymownym przykładzie. Gdy w 1903 roku cenzor Aleksiej Aleksiejewicz Sidorow zakwestionował w zbiorze Wacława Wiedigera *Smutek* osiem stron, autor odwołał się od tej decyzji do ZGdsD. Na polecenie władz w Petersburgu Sidorow tak m.in. uzasadniał swą decyzję:

Poeci polscy, począwszy od epoki romantyzmu polskiego [...], dążą zazwyczaj w swych utworach do alegorycznego przedstawienia „cierpień Polski”, przepowiadając w tym czasie w alegorycznej, niejasnej formie jej odrodzenie. [...] Taką tendencją odznaczają się też niektóre wiersze Wiedigera [...]. W wierszu

---

<sup>43</sup> Tamże, nr 23 z 18 czerwca, k. 151–151v. (poz. 7671).

11 maleńka dziewczynka gra na fortepianie jakąś pieśń. Słyszac tę muzykę, poeta zapomina o wszystkim, co go otacza. Straszna siła smutnych dźwięków budzi w nim cudowne marzenia, niepojętą tęsknotę, wiarę i nadzieję na... wielki cud. Wielokropek (zwykła forma wyrażania myśli poetów polskich o odbudowie Polski). [...] Trudno oddać dokładny sens tych poetyckich utworów. Wszystko jest w nich niedopowiedziane, lecz jednocześnie trudno też nie dostrzec (wiersz „Żart”) politycznej tendencji autora, zwłaszcza jeśli rozpatruje się je w związku z treścią innych wierszy i tytułem książeczki „Smutek”.<sup>44</sup>

Oczywiście najliczniejszą grupę uzasadnień stanowiły te, które odnosiły się do doboru informacji i sposobów ich podawania.

Zdecydowanie najrzadziej zdarzały się przy tym sytuacje, gdy porzeczawano na wymienieniu samego faktu, zdarzenia lub interpretacji, które niejako z definicji podlegały zakazowi, np.

P. Wołoczeninow przedstawił do rozpatrzenia Komitetowi tylko jeden fragment, w zeszytcie 6, s. 488 (w. 7–11 g.), w którym wspomniano o wydarzeniach w Warszawie 1863 roku. Miejsce to, według P. Cenzora, powinno być wykluczone. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora<sup>45</sup>

albo

W słowniku tym do ziem polskich zaliczony jest cały Południowo i Północno-Zachodni Kraj, i takie części Europy, które nigdy polskimi nie były. Z tego powodu P. Łagodowski 1 zaproponował wydawnictwo zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>46</sup>

Bezwzględna większość wśród w s z y s t k i c h odnalezionych opinii stanowiły jednak te, w których cenzorzy skupiali się na strategiach perswazyjnych stosowanych w rozpatrywanych tekstach. Najogólniej

<sup>44</sup> Tamże, sygn. 44: PP 1903, nr 24 z 24 czerwca, k. 271v.–272 (poz. 13 121).

<sup>45</sup> Tamże, sygn. 34: PP 1873, nr 23 z 25 czerwca, k. 108–108v. (poz. 1270).

<sup>46</sup> Tamże, sygn. 39: PP 1889, nr 26 z 10 lipca, k. 138v. (poz. 6782). Sporządzenie katalogu takich tematów jest dość trudne, choć nie niemożliwe; próby takie, choć na innym materiale badawczym, już zresztą podejmowano (zob. np. J. Kostecki, M. Rowicka, „Dozwoleno s iskuczenijem”. *Ingerencje rosyjskiej cenzury zagranicznej w latach 1869–1900*, [w:] *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, red. J. Kostecki, A. Brodzka, t. 1, Warszawa 1992, s. 269–291). Zestaw tematów oczywiście się zmieniał, często decydujące okazywało się zresztą ogólne nastawienie autora.

rzecz biorąc, przyjmowali jedną z dwóch skrajnych postaw (oczywiście, czasem je łączyli):

– defensywną, gdy skupiali się na obronie interesów władzy oraz rodzimych wartości, zarzucając autorom wrogość np. do Rosji, Rosjan, Cerkwi, a przede wszystkim złe, obraźliwe intencje. Czasem wystarczało ogólne stwierdzenie w rodzaju

Broszura ta napisana jest z nienawiścią do naszego Rządu, dlatego też P. Ochorowicz zaproponował poddać ją zakazowi. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora<sup>47</sup>

albo

Na str. 332 i 333 trafia się wroga uwaga o Cerkwi prawosławnej i duchowieństwie prawosławnym. Z uwagi na to p. Gabła zaproponował wyciąć wspomniane strony. Komitet zgodził się z opinią p. Cenzora,<sup>48</sup>

częściej jednak spotykało się uzasadnienia bardziej rozbudowane, np.

W przedmowie do tego zeszytu, poświęconego Rosji, autor przypisuje narodowi rosyjskiemu rozmaite brzydkie właściwości, mówiąc, że charakterystyczne cechy tego narodu stanowią profesjonalne żebractwo, włóczęgostwo, oszukaństwo i złodziejstwo. Z uwagi na to p. Emmauski zaproponował zeszyt ten dopuścić z wykluczeniem przedmowy. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora<sup>49</sup>

lub

Autor odnosi się dużą nienawiścią do polityki Rosji odnośnie do Polski. W jego opinii, zgubna dla Polski polityka Rosji zaczęła się już za Piotra Wielkiego, który pozorując przyjaźń z królem Augustem II, kopał dołki przeciwko Polsce, doprowadzając ją w rezultacie do ostatecznego upadku. Str. XXI, 26, 27, 39, 40, 46, 48, 49, 53, 70, 71, 73, 75, 77, 81, 84, 85, 86, 89, 90, 92, 94, 131 i in. Z uwagi na wyłożone, P. [M.A.] Łagodowski zaproponował wymienione dzieło zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora<sup>50</sup>

---

<sup>47</sup> AGAD, WKC, sygn. 36: PP 1885, nr 28 z 4 lipca, k. 108v. (poz. 5160).

<sup>48</sup> Tamże, sygn. 43: PP 1899, nr 1 z 5 stycznia, k. 3 (poz. 10 978).

<sup>49</sup> Tamże, nr 2 z 12 stycznia, k. 13–13v. (poz. 11 001).

<sup>50</sup> Tamże, nr 34 z 31 sierpnia, k. 329v.–330 (poz. 11 102).



albo wreszcie

Przyczyny upadku większej własności w Królestwie Polskim autor widzi w braku możliwości jakiegokolwiek samodzielnej działalności polskich właścicieli ziemskich, podlegających stałemu uciskowi ze strony rządu rosyjskiego. Z uwagi na to P. [M.A.] Łagodowski zaproponował, by nie dopuścić dzieła do obiegu. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora;<sup>51</sup>

– ofensywną, gdy podważali wartości bliskie Polakom, a także ich dążenia i plany, np.

P. Iwanowski zaproponował dzieło to zwolnić po wykluczeniu str. 87, na której mowa jest o „odbudowaniu wielkiego gmachu ojczyzny, na którego szczytcie powiewać będzie sztandar wolności”. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora<sup>52</sup>

lub

W tej niewielkiej broszurce zamieszczone są wizerunki orła polskiego i innych symboli politycznej niezawisłości Polski. Z uwagi na to, co przedstawił, P. Gabla zaproponował, by nie dopuścić takowej do obiegu wśród publiczności. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>53</sup>

Istotę opisywanej postawy wyrażała jednak przede wszystkim specyficzna frazeologia, polegająca na nadawaniu odczuciom lub intencjom, budzącym normalnie skojarzenia pozytywne lub przynajmniej neutralne, konotacji negatywnych. Użycie formuły w rodzaju: „tendencja polskopatriotyczna”, „nastawienie polskopatriotyczne”, „rażąca polska tendencja patriotyczna”, „opinie polskopatriotyczne”, „ton płomiennie patriotyczny”, „fragmenty patriotyczno-wojownicze”,

<sup>51</sup> Tamże, sygn. 41: PP 1891, nr 21 z 5 czerwca, k. 135v. (poz. 7553).

<sup>52</sup> Tamże, sygn. 42: PP 1897, nr 46 z 2 grudnia, k. 239–239v. (poz. 10 000). W rzeczywistości fragment ten brzmiał: „Znacie przysłówie: «Nie od razu Kraków zbudowany» – a cóż dopiero mówić o tej wielkiej budowie, do której cegłami będą serca ludu. – My dopiero o ceglach myślimy, a da Bóg że znajdą się budowniczy, którzy z cegieł tych postawią budynek, na którego szczytcie powiewać będzie sztandar wolności!” (S. Friedberg, *Prawica i lewica. Sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami*, Poznań 1898, s. 87).

<sup>53</sup> AGAD, WKC, sygn. 43: PP 1899, nr 10 z 9 marca, k. 74 (poz. 11 047).

„nastrój tendencyjnie patriotyczny”, „duch patriotyczny”, „płomienny polski duch patriotyczny”, „tendencja skrajnie polskopatriotyczna”, „tendencja rewolucyjno-patriotyczna”, „skrajnie polski punkt widzenia” czy – w wersji najbardziej ostrej – „skrajnie polski szowinizm”, absolutnie wystarczyło, by zdyskwalifikować rozpatrywany tekst, choć oczywiście najczęściej dodawano też stosowne przykłady. W ustach cenzorów (trzeba zresztą przyznać, że czasem nie bez racji) „polski”, „patriotyczny”, „tendencyjny” znaczył tyle, co „obcy”, „wrogi” „nienawistny”, np.

Kazania te odznaczają się ostrą tendencją polskopatriotyczną, dysząc nawiścią do Rosji i prawosławia. Tendencja ta szczególnie jaskrawie prześwieca w kazaniu wygłoszonym w Krakowie 3 maja (nowego stylu) bieżącego roku w dniu obchodów stulecia Konstytucji 1791 roku. Dzieło to w opinii P. Emmausskiego bezwzględnie podlega zakazowi. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>54</sup>

W podobnej roli występowały sformułowania „katolicki fanatyzm” lub „nastawienie ultramontańskie”.

Wspomniałem na początku o dążeniach WKC do uzyskania wyłączności na kontrolowanie druków polskich, bo tylko w Warszawie można to czynić skutecznie. Ślady tego typu myślenia dostrzec też można w uzasadnieniach cenzorskich. Otóż wielokrotnie negatywnie opiniując teksty, urzędnicy jako jedyny lub ważny powód wymieniali wzgląd na „warunki miejscowe” („tutejszy kraj”). Czasem (zwłaszcza gdy czynił to starszy cenzor) wystarczyło samo użycie takiej formuły („P. Iwanowski, ze względu na warunki miejscowe, zaproponował wymienioną broszurę zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora”<sup>55</sup>), na ogół jednak używano jej jako podsumowanie dłuższego wywodu, np.

Książka ta zawiera korespondencję ks. Karola Stanisława Radziwiłła, którą wydawca – K. Waliszewski – wydobył z archiwów rodzinnych. Wszystkie listy – polityczne; odnoszą się do czasów konfederacji i rozbioru Polski. Uważając dzieło to, ze względu na warunki miejscowe, za niedopuszczalne do obiegu

<sup>54</sup> Tamże, sygn. 41: PP 1891, nr 28 z 23 lipca, k. 186–186v. (poz. 7598).

<sup>55</sup> Tamże, sygn. 43: PP 1899, nr 15 z 13 kwietnia, k. 114–114v. (poz. 11 076).

wśród tutejszej publiczności, P. Czestilin, ze swej strony, zaproponował je zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>56</sup>

Niekiedy uszczegóławiano ten argument, dowodząc, że rozpatrywany tekst może wyrzucić zły wpływ na jakąś kategorię czytelników: „pospólstwo”, lud, ludność unicką itd., np.

Broszura ta, zagraniczne dzieło w języku polskim, w sposób popularny opisuje walkę niepodległej Polski z Prusakami w 1410 roku i przeznaczona jest właściwie dla niższych warstw społeczeństwa polskiego. Ponieważ rozpowszechnianie wśród ludu rozmaitych faktów historycznych z życia dawnej, niepodległej Polski, może tylko rozbudzić w nim nieprzychylnie namiętności, to P. Worszew 2 na tej podstawie i z uwagi na warunki miejscowe zaproponował, by wyżej wymienionej broszury nie dopuszczać do obiegu wśród publiczności. Komitet postanowił: zatrzymać niniejszą broszurę<sup>57</sup>

albo

Choć broszura niniejsza nie zawiera niczego nagannego, lecz z uwagi na to, że została napisana głównie do obiegu w diecezji lubelskiej, gdzie mogłaby wyrzucić szkodliwy wpływ na byłą ludność unicką tej diecezji, p. Fecht zaproponował zakazać jej obrotu wśród publiczności. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>58</sup>

Swoistym wariantem używania formuły „warunki miejscowe” było też powoływanie się na to, że w rozpatrywanych publikacjach mówi się o zjawiskach (instytucjach), które w Cesarstwie nie występują. Najczęściej dotyczyło to tekstów informujących o rozmaitych stowarzyszeniach religijnych, które niezręcznie było kwestionować, cytując konkretny przepis (choć wiele instytucji religijnych było w Rosji zakazanych), gdyż przecież wiara chrześcijańska była przez prawo szczególnie chroniona. Przykładem może być następująca opinia:

Książeczka ta, oprócz pewnych medytacji, zawiera historię trzech bractw religijnych, z których jedno – „Szkaplerz Męki Pańskiej”, ustanowione przez Piusa IX w 1847 roku i podlegające generałowi towarzystwa misjonarzy w Paryżu, w tutejszym kraju w ogóle nie istnieje. Ponieważ książeczka ta napisana

---

<sup>56</sup> Tamże, sygn. 38: PP 1888, nr 37 z 29 września, k. 187–187v. (poz. 6271).

<sup>57</sup> Tamże, sygn. 37: PP 1886, nr 42 z 16 października, k. 168v. (poz. 5540).

<sup>58</sup> Tamże, nr 35 z 28 sierpnia, k. 143–143v. (poz. 5565).

jest w celu jak najszerzego rozpowszechnienia owych bractw, to w związku z powyższym, w opinii p. Fechta, jest to powód, by nie dopuścić wymienionego dzieła do obiegu wśród publiczności. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>59</sup>

Trudno oczywiście traktować zacytowane opinie jako wyraz postawy paternalistycznej, ojcowskiej troski o dobro poddanych, jak bywa to czasem interpretowane<sup>60</sup>.

### 3.

Sumując, można powiedzieć, że niewątpliwie sposoby argumentowania stosowane przez urzędników rosyjskich wynikały najczęściej z wyznawanej przez nich manichejskiej wizji rzeczywistości, w której działali. Stojąc na straży dobra, czyli interesów Imperium, czuli się osaczeni przez wrogą lub w najlepszym przypadku obojętną większość, nierozumiejącą swych prawdziwych interesów. Wprost ubolewał nad tym prezes WKC Emmauski, donosząc w 1901 roku władzom w Petersburgu:

Na każdym kroku wciąż te same przejawy polskiego szowinizmu, z którymi cenzura warszawska zmuszona jest prowadzić stałą walkę, i wciąż to zwykłe milczenie o Rosji i życiu rosyjskim, z wyjątkiem oczywiście tych wiadomości, które mogą być interesujące albo pożyteczne dla Polaków,<sup>61</sup>

a rok później dodawał:

Co się tyczy stosunku prasy polskiej do Rosji i Rosjan, to pozostał on bez zmian. Podobnie jak w poprzednich latach prasa ta starała się wskazywać ciemne zjawiska w życiu narodu rosyjskiego, nie wykazując przy tym zainteresowania literaturą i sztuką rosyjską.<sup>62</sup>

Swoiste poczucie krzywdy przejawiało się też w konkretnych uzasadnieniach, np.

---

<sup>59</sup> Tamże, sygn. 36: PP 1885, nr 37 z 4 września, k. 147–147v. (poz. 5201).

<sup>60</sup> M.T. Choldin, [Głos w dyskusji], [w:] *Cenzura w carskiej Rosji i Sowieckim Sojuszu. Materiały konferencji 24–25 maja 1993 g. Moskwa*, Moskwa 1995, s. 30.

<sup>61</sup> *Prasa Królestwa Polskiego w opinii władz cenzury rosyjskiej (1901–1914). Dokumenty*, wstęp, oprac. i przekł. J. Kostecki, M. Tobera, Warszawa 2013, s. 33.

<sup>62</sup> Tamże, s. 34.

W tym krótkim podręczniku historii powszechnej bardzo znaczące, niemalże główne miejsce wyznacza się Polsce, o Rosji zaś autorzy tego podręcznika wspominają tylko w niektórych miejscach, lecz i tak jedynie po to, by ją wszelkimi sposobami upokorzyć i znieważać. Dlatego też p. Emmauski zaproponował książeczkę tę zatrzymać. Komitet zgodził się z opinią P. Cenzora.<sup>63</sup>

Niniejszy referat stanowi tylko wprowadzenie do problemu zasygnalizowanego w jego tytule. Zaprezentowany obraz sposobów myślenia cenzorów warszawskich jest przy tym w znacznym stopniu uproszczony. Niewielka objętość tekstu wymusiła posługiwanie się przykładami najkrótszymi i najbardziej jednoznacznymi, niewymagającymi szczegółowych analiz. Nie ulega też wątpliwości, że uchwycenie sensu większości opinii wymagałoby skonfrontowania ich z treścią odpowiednich publikacji lub wskazanych fragmentów. Materiał taki udało mi się w znacznym stopniu zebrać, lecz zabrakło miejsca na jego prezentację. Najtrudniejszym zadaniem pozostaje odtworzenie zmian w sposobach uzasadniania decyzji cenzorskich. Wydaje się jednak, że podstawowe tendencje będzie można uchwycić. Mimo zasygnalizowanych niedostatków, mam nadzieję, że tekst ten dostarcza przynajmniej ogólnej orientacji w informacyjnym potencjale omówionego zespołu materiałów.

### Summary

Control of publications in Russia – justifications for censors' negative decisions in the second half of the 19th century.  
Attempt at a typology

This article aims at creating a typology of justifications for negative censors' decisions issued by the Warsaw Censorship Committee regarding the imported publications in Polish in the second half of the 19th century. The analysed collection consisted of over 1500 assessments. They concerned both individual works and sets of publications; they differed in terms of their volume; subjective assessments were a rarity. In their judgements, censors pointed to formal reasons,

---

<sup>63</sup> Tamże, sygn. 38: PP 1888, nr 41 z 27 października, k. 205–205v. (poz. 6206).

specific articles of the censorship act and numerous circulars. The most interesting justifications were those including concrete arguments (it was indicated which pages raised special doubts; adequate fragments were quoted or summarized). Censors used a wide range of stigmatizing expressions. They tried to expose hidden intentions of authors, justify unacceptability of particular facts or phenomena being described (and harmfulness of the ways they could be interpreted), indicate potentially negative influence of dissemination of a given publication in the “local country” (i.e. in the local context). It is possible to notice two tendencies dominant in those justifications: defensive (to protect interests of the authorities and values important to the Russians) and offensive (to undermine values, aspirations and plans important to the Poles). The Manichaean vision of reality prevailed.